

Jakub Gałęziowski

[Augsburg/Warszawa]



**Sprawozdanie z warsztatów *Memory, remembrance and forgetting: Construction of Identity*,
Warszawa 28–30 września 2016 r.**

Wrocławski Rocznik
Historii Mówionej
Rocznik VII, 2017
ISSN 2084-0578
DOI: 10.26774/wrhm.185

W dniach 28–30 września 2016 r. w Niemieckim Instytucie Historycznym w Warszawie odbyły się warsztaty poświęcone pamięci i tożsamości w ramach międzynarodowego projektu dotyczącego losów dzieci urodzonych w okolicznościach wojennych, których ojcowie byli okupantami, a matki pochodziły ze znajdujących się pod okupacją krajów.

Projekt *Children Born of War – Past, Present and Future* (dalej: CHIBOW) realizowany jest w ramach Marie Skłodowska-Curie Actions, europejskiego programu H2020 jako sieć szkoleń innowacyjnych (ang. *Innovative Training Network – ITN*)¹. Ma on na celu poszerzenie wiedzy na temat losów dzieci urodzonych „z powodu wojny” na przestrzeni XX w. oraz jeszcze pełniejsze zrozumienie ich życiowych doświadczeń, a w wypadku bieżących konfliktów wypracowanie tzw. dobrych praktyk i konkretnych rozwiązań dotyczących badań nad tą grupą ofiar wojennych.

Jednocześnie program ten w swoich założeniach ma za zadanie wspieranie rozwoju doktorantów poprzez finansowanie badań, wszechstronne szkolenia,

¹ Projekt finansowany jest przez UE (grant nr 642571).

możliwość odbywania staży w różnych instytucjach, czyniąc z nich nową generację naukowców, kompetentnych w swoich dziedzinach, ale otwartych na inne dyscypliny, zdolnych do komunikowania się z szeroką odbiorcą, w tym także z mediami. Program promuje mobilność między krajami oraz sprzyja eliminowaniu barier między środowiskami naukowymi a innymi sektorami.

W sieci CHIBOW oprócz kilkunastu europejskich uniwersytetów, instytutów naukowych oraz innych organizacji partnerskich (m.in. BBC, GE-SIS czy Harvard Humanitarian Initiative) uczestniczy przede wszystkim piętnastu doktorantów, którzy pod okiem swoich opiekunów naukowych prowadzą badania na tematy skupione w czterech grupach zagadnieniowych (pamięć i przeszłość, przemoc i trauma, edukacja i prawa obywatelskie, wspólnoty lokalne i społeczeństwo). Doktoranci reprezentują różne dyscypliny naukowe i dzięki temu mają okazję do wymiany doświadczeń, co jest niezbędne przy realizacji tematów wykraczających poza kompetencje jednej dziedziny wiedzy. Są wśród nich m.in. historycy, politolodzy, kulturoznawcy oraz psychologowie. Uczestnictwo w programie daje im możliwość wspólnej pracy i okazję do przyglądania się danemu problemowi z różnych perspektyw. W działaniach tych kładziony jest także nacisk na interdyscyplinarną współpracę między instytucjami biorącymi udział w projekcie, a także między światem naukowym i pozanaukowym. Istotną wagę przykładają się do etyki w badaniach, kształcąc w ten sposób nowe pokolenie wrażliwych na te kwestie naukowców.

„*Children Born of War*” (CBOW) to określenie dzieci urodzonych ze związków żołnierzy obcych formacji i miejscowych kobiet, związków zarówno dobrowolnych, jak i powstałych na skutek gwałtu. Wojna przyczyniła się do ich poczęcia i narodzin. Zjawisko to dopiero w ostatnich latach stało się przedmiotem zainteresowania instytucji międzynarodowych, takich jak ONZ czy WHO, oraz naukowców. Pośredni wpływ na to miały oddolne inicjatywy samych „dzieci wojny” (jak potocznie siebie nazywają w Europie Zachodniej), które po latach krzywd i trudnych doświadczeń zdecydowały się głośno mówić o swoich przeżyciach i nawzajem wspierać, m.in. poprzez zakładanie stowarzyszeń. Powstały one np. w Norwegii, Danii, Holandii, Francji, Belgii, Niemczech i Austrii (ich członkami są także dzieci Niemek czy Austriaczek z żołnierzami brytyjskimi, amerykańskimi i rosyjskimi). W wielu regionach Europy i świata temat ten pozostaje jednak wciąż tabuizowany, zarówno w przestrzeni publicznej, jak i w prywatnej. Bycie dzieckiem wroga było i jest powodem do wstydu

i wiąże się z brakiem akceptacji, stygmatyzacją i dyskryminacją. Stąd właśnie zrodziła się potrzeba pogłębionych badań nad tym zjawiskiem².

Europa Środkowo-Wschodnia, w odróżnieniu od Zachodu, nie doczekała się dotychczas badań dotyczących dzieci poczętych przez okupantów – niemieckich i sowieckich. Szacuje się, że musiało ich być bardzo dużo (liczby wciąż nie są znane), jednak grupa ta pozostaje zupełnie niedostępna dla badaczy i może być określona jako tzw. populacja ukryta (ang. *hidden population*). Zagadnienie to nie jest obecne ani w polskiej historiografii, ani w publicznym dyskursie, choć temat związków Polek z Niemcami zaczyna pojawiać się w kulturze. W listopadzie ubiegłego roku przetłumaczona została także książka niemieckiej historyczki Maren Röger pt. *Wojenne związki. Polki i Niemcy podczas okupacji*. Jednak wątek dzieci urodzonych w takich okolicznościach jest tam zaledwie wspomniany i wymaga dalszych, pogłębionych badań. Kontynuuje je piszący ten tekst na podstawie zachowanych źródeł archiwalnych i nowo wytworzonych źródeł mówionych. Badania obejmują osoby, których ojcami byli nie tylko żołnierze Wehrmachtu czy Armii Czerwonej, a matkami Polki czy tzw. autochtonki, które po wojnie mieszkały w Polsce, ale także osoby urodzone przez polskie robotnice przymusowe w Niemczech i w Austrii. Ich ojcami mogli być zarówno gospodarze, u których pracowały matki, oraz funkcjonariusze obozów, ale także inni robotnicy przymusowi, jeńcy wojenni oraz żołnierze okupujący tamte tereny po zakończeniu wojny. Pozyskane relacje obok materiałów archiwalnych stanowiąc będą bazę źródłową do analizy doświadczeń polskich CBOW oraz ich miejsca w społeczeństwie. Ważnym elementem procesu badawczego będzie znalezienie odpowiednich pojęć, które opisałyby badaną grupę ludzi. Stosowane od przeszło 10 lat określenie „*Children Born*

² Pierwsze badania nad CBOW datuje się na połowę lat 90. ubiegłego wieku, a więc niemal dekadę po tym, jak temat ten pojawił się w Norwegii w postaci pojedynczych wystąpień osób, które głośno zaczęły mówić o swoich doświadczeniach. Badania prowadzono w Skandynawii, w krajach Beneluksu, w Wielkiej Brytanii i we Francji, a także w Niemczech i w Austrii. W 2006 r. odbyła się w Kolonii międzynarodowa konferencja, na której przyjęto zaproponowane przez niemiecką badaczkę Ingvill C. Mochmann określenie „*Children Born of War*”. W 2008 r. powołano *The International Network for Interdisciplinary Research on Children Born of War* (INIRC-CBOW). Projekt CHIBOW jest kolejną inicjatywą europejskich naukowców mającą na celu poszerzenie wiedzy na temat losów CBOW w dwudziestowiecznych oraz współczesnych konfliktach.

of War”, które zachodni badacze uważają za najbardziej neutralne, trudno jest przetłumaczyć na język polski. Natomiast inne, używane w literaturze określenia (np. „dzieci wojny”, „dzieci Wehrmachtu” czy „dzieci okupacji”), nie są adekwatne w odniesieniu do polskiego kontekstu. Na użytek projektu przyjęta została nazwa „dzieci urodzone z powodu wojny”, będąca dosłownym tłumaczeniem angielskiego terminu.

Badania z udziałem ludzi doświadczonych przez los czy ofiarami przemocy wymagają szczególnego podejścia i przygotowania. Stąd też jednym z podstawowych założeń programu jest możliwość i obowiązek udziału doktorantów w licznych szkoleniach oferowanych przez konsorcjum. W ciągu całego ubiegłego roku odbyło się pięć takich treningów. Dwa pierwsze miały miejsce w Grazu, w Austrii, i dotyczyły pracy ze źródłami oraz metodologii *oral history*. Uczestnicy mieli również okazję od strony praktycznej poznać warsztat historyka-oralisty, nauczyć się, jak samodzielnie nagrywać wywiady wideo, a także przećwiczyć rozmaite sytuacje, które mogą napotkać, prowadząc rozmowę. Podczas drugiego bloku szkoleń realizowanych w holenderskim Den Bosch, rozmawiano na temat zjawiska traumy i sposobów obchodzenia się z osobami, które mogą być nią obciążone. Szczególnie dużo uwagi poświęcono zagadnieniom etycznym, które odgrywają fundamentalną rolę w interakcjach z osobami strauumatyzowanymi i przez to o wiele bardziej podatnymi na zranienia (ang. *vulnerable population*).

W obydwu blokach szkoleń szczególny nacisk położono na wymiar praktyczny oraz nabycie pewnych umiejętności radzenia sobie w trudnych sytuacjach podczas pracy w terenie. W Warszawie natomiast dominowały zagadnienia teoretyczne dotyczące pamięci widzianej z różnych perspektyw. Warsztaty odbyły się w Niemieckim Instytucie Historycznym, który jest partnerem projektu, oraz w Domu Spotkań z Historią. Całość rozpoczęła wykład dr Małgorzaty Pakier, kierowniczki Działu Naukowego w Muzeum Żydów Polskich POLIN, pt. *A Shared European Memory? Eastern Europe as a Challenge?* Poruszyła ona kwestię europejskiej pamięci i tego, jakie miejsce zajmuje ona w doświadczeniu Europy Środkowo-Wschodniej, a także co zmieniło włączenie perspektywy tego regionu do europejskiego spojrzenia na dwudziestowieczne totalitaryzmy. Prelegentka zastanawiała się, na ile można mówić o wspólnej pamięci europejskiej, skoro współcześnie toczą się konflikty o pamięć, a dominującym paradygmatem jest wciąż rywalizacja ofiar (ang. *victimhood competition*). W tym kontekście ukazała pewne aspekty polskiego pamiętania na przykładzie narracji muzeum POLIN, a pod lupę wzięła elementy pamięci żydowskiej w przestrzeni miejskiej

Warszawy. Inspirująca okazała się dyskusja, która nastąpiła po wykładzie, odnosząca się m.in. do pojęcia „pamięci” – według wielu biorących w niej udział – nadużywanego w dyskursie naukowym.

W ciągu dwóch kolejnych dni swoim doświadczeniem dzielili się: dr Joanna Wawrzyniak, prof. Kaja Kaźmierska, prof. Tomasz Maruszewski, dr Magdalena Saryusz-Wolska, dr Gaelle Fisher, dr Dobrochna Kałwa oraz dr Sabine Stach. Tematem wystąpień były pamięć i zapomnienie oraz ich wpływ na tożsamość człowieka. Uczestnicy mieli okazję przyjrzeć się fenomenowi pamięci z trzech różnych perspektyw: socjologicznej, psychologicznej i historycznej. Pierwszego dnia podczas przedpołudniowego bloku wykładów socjolożki Joanna Wawrzyniak (UW) i Kaja Kaźmierska (UŁ) mówiły o pamięci zbiorowej i indywidualnej oraz napięciu, jakie między nimi istnieje. O ile pierwsza z prelegentek skupiła się na ukazaniu najważniejszych koncepcji współczesnej myśli socjologicznej w oparciu o eseje z tomu *Theorizing Social Memories*³, o tyle łódzka badaczka podkreślała wartość biografii jako materiału analitycznego do badania obu rodzajów pamięci. Trzeci wystąpił z wykładem Tomasz Maruszewski, profesor psychologii na SWPS. Przedstawił on w sposób syntetyczny czynniki, które wpływają na proces zapominania i zaniku pamięci, zarówno w wymiarze społecznym, jak i indywidualnym. Autor *Pamięci autobiograficznej*⁴, książki stanowiącej podstawę dla reprezentujących różne dyscypliny badaczy pamięci, podkreślał, że wiele z tych procesów dzieje się poza ludzką świadomością i dlatego człowiek nie ma wpływu ani na głębię zachodzących przemian, ani też na ich tempo. Po wykładach i krótkiej przerwie zebrani przenieśli się do Domu Spotkań z Historią, gdzie mieli okazję oglądnąć dwie prezentowane wówczas wystawy czasowe⁵, a także zapoznać się z działalnością tej warszawskiej placówki. O Domu Spotkań z Historią, a przede wszystkim o Archiwum Historii Mówionej opowiadała Maria Buko. Ostatnim punktem programu była projekcja *Idy* w reżyserii Pawła Pawlikowskiego oraz nawiązująca do filmu dyskusja poprowadzona przez Magdalenę Saryusz-Wolską (UŁ, NIH).

W piątek o pamięci opowiadały historyczki: Gaelle Fisher z Uniwersytetu w Augsburgu (*Local, National and Transnational Memory. Concepts and Limitations*) oraz Dobrochna Kałwa z Uniwersytetu Warszawskiego (*Memory,*

³ *Theorizing Social Memories. Concepts and Contexts*, red. G. Sebald, J. Wagle, New York 2016.

⁴ T. Maruszewski, *Pamięć autobiograficzna*, Gdańsk 2005.

⁵ *Kocham fotografię. Portret epoki w obiektywie Stanisława Kazimierza Kossakowskiego* oraz *Minimum słów. Teatr Mirona Białoszewskiego w fotografii Ireny Jarośnińskiej*.

History and Identity). Pierwsza z nich na przykładzie regionu Bukowiny ukazała, jak można zastosować wyżej wspomniane kategorie, uczulając jednocześnie uczestników, że to od nich zależy wybór ramy teoretycznej i metody badań. Druga natomiast poddała pod dyskusję kwestię relacji między wiedzą historyczną a pamięcią zbiorową oraz to, w jaki sposób wpływają one na kolektywną tożsamość. Jednym z najważniejszych pytań było to, jakie czynniki pracy pamięci wpływają na zmianę tej tożsamości. Prelegentka posłużyła się m.in. przykładami cieszącymi się coraz większą popularnością rekonstrukcji historycznych.

Na koniec warsztatów uczestnicy mieli także okazję pospacerować po stolicy w ramach tzw. *free walking tour*. Tematem wycieczki była „Komunistyczna Warszawa”. Po jej zakończeniu miała miejsce dyskusja o tym, w jaki sposób „historia” i „pamięć” jest negocjowana na potrzeby wycieczek z przewodnikami. Rozmowę animowała Sabine Stach, pracowniczka Niemieckiego Instytutu Historycznego.

Osoby, które zechciałyby opowiedzieć o swoich losach dzieci okupantów, a także zainteresowane tematem proszone są o kontakt z realizatorem badań Jakubem Gałęziowskim: jakub.galeziowski@gmail.com; tel. 573 096 115. Jest on doktorantem na uniwersytetach w Augsburgu i w Warszawie, członkiem Polskiego Towarzystwa Historii Mówionej i współpracownikiem Ośrodka KARTA. Aby zachować najwyższe standardy etyczne, jak również zapewnić rozmówcom komfort i ochronę prywatności, wszystkie wywiady będą zanonimizowane. Strona internetowa projektu: www.chibow.org.